

Sygn. akt VIII C 2657/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 14 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 8.483,90 zł. (osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.546 zł. (jeden tysiąc pięćset czterdzieści sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddała powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt VIII C 2657/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 października 2014 r. powódka K. B., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8.483,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwanym „umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi”. Wysokość składki ustalono na kwotę 6.000 zł rocznie. Umowa uległa rozwiązaniu w dniu 19 czerwca 2012 r. wskutek zaprzestania opłacania składek przez powódkę. Wartość umorzonych jednostek uczestnictwa na dzień rozwiązania umowy wynosiła 9.981,06 zł, natomiast opłata za wykup wyniosła 8.483,90 zł, wobec czego powódce wypłacono 1.497,16 zł. Powódka wywodziła, że postanowienia OWU przewidujące opłatę za wykup wynoszącą w pierwszym roku 98%, a w drugim roku 95 % wartości polisy mają charakter abuzywny, wobec czego pobranie tej opłaty ma charakter świadczenia nienależnego.

(pozew k. 2- 7)

Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o oddalenie powództwa. Wywodził, że sporne postanowienie umowne nie ma charakteru abuzywnego, zakwestionowano również roszczenie odsetkowe.

(odpowiedz na pozew k. 50- 59).

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół rozprawy k. 130- k. 131, k. 160- 161).

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 kwietnia 2010 r. powódka złożyła wniosek o zawarcie umowy o ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną. Wysokość składki określono na kwotę 6.000 zł. rocznie. Umowa została zawarta na wniosek powódki o numerze (...) za pośrednictwem agenta (...). Umowa została potwierdzona polisą nr (...). Elementem umowy były Ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną wraz z tabelami opłat i limitów. W dniu 20 kwietnia 2010 r. powódka wpłaciła roczną składkę w wysokości 6.000 złotych. Z uwagi na niewpłacenie kolejnych składek umowa została rozwiązana ze skutkiem na dzień 19 czerwca 2012 r.

(wniosek o ubezpieczenie na życie k. 14- 15, polisa ubezpieczeniowa k. 18, zestawienie składek k. 29, ogólne warunki ubezpieczenia na życie k. 30- 35, bezsporne)

Umowa została zawarta z przedstawicielem (...), przed podpisaniem umowy powódka była zaproszona na spotkanie informacyjne w hotelu (...), gdzie były omawiane tematy związane z oszczędzaniem. Powódka nie ustalała indywidualnie poszczególnych postanowień umowy. Ogólne warunki ubezpieczenia powódka otrzymała dopiero po podpisaniu umowy, za pośrednictwem poczty. Motywem zawarcia umowy przez powódkę była możliwość oszczędzania.

(zeznania powódki k. 161 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powódki k. 130- 131 110-111)

Składka ubezpieczeniowa miała być inwestowana przez pozwane Towarzystwo w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Według art. XI ust. 8 OWU, z funduszu towarzystwo pobiera opłatę za zarządzanie naliczaną jako procent aktywów brutto funduszu.

(ogólne warunki umowy ubezpieczenia na życie k. 30- 35)

Zgodnie z art. VI ust. 4 zasad lokowania środków ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, koszty i wydatki związane z aktywami funduszu pokrywane są z aktywów funduszu.

(zasady lokowania środków k. 37 v.)

Zgodnie z art. IX ust. 5 opłata z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy określona jest, jako procent wypłacanej wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy. Opłata za całkowity wykup wartości polisy wynosiła w pierwszym roku 98% wartości polisy, w drugim roku 95 % wartości polisy.

(ogólne warunki umowy ubezpieczenia na życie k. 32, tabela opłat i limitów k. 35)

Wartość umorzonych jednostek uczestnictwa na dzień rozwiązania umowy wynosiła 9.981,06 zł., natomiast opłata za wykup obliczona zgodnie z OWU – 8.483,90 zł. Pozwana wypłaciła powódce kwotę 1.497,16 zł.

(potwierdzenie realizacji wypłaty k. 40, bezsporne)

Pismem z dnia 28 kwietnia 2014 r. powódka wezwała pozwanego do spełnienia dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia.

( pismo k. 41, zwrotne potwierdzenie odbioru k. 42)

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek materiału źródłowego, który miałby zostać poddany pod ocenę biegłego. Pozwany powoływał się m.in. na prowizje pośredników ubezpieczeniowych, lecz nie wskazał jaką prowizję zapłacił pośrednikowi w związku z zawarciem umowy z powódką. Podobnie pozwany powoływał się np. na koszty wystawienia polis, lecz nie wskazał ile kosztowało wystawienie polisy dla powódki. Analogicznie pozwany wskazywał na koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela, ale nie wskazał, jakie to są koszty i ile wynoszą. Podobne uwagi można odnieść również

dla pozostałych kosztów wskazanych przez pozwanego. W przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jego rolą musiałoby być zatem nie tyle dostarczenie Sądowi wiadomości specjalnych, co wyłączenie pozwanego w przedstawieniu szczegółowych twierdzeń faktycznych co do wysokości poniesionych kosztów, a nadto w odnalezieniu i przedstawieniu Sądowi stosownej dokumentacji. Dodać należy, że wśród wskazywanych przez pozwanego kosztów, które miałyby wyliczyć biegły znaczną część stanowią nie tyle koszty związane z zawarciem konkretnej polisy, co ogólne koszty działalności pozwanego (koszty wymaganych atestów i ekspertyz, reklamy i promocji, wynagrodzenia pracowników oraz „koszty ogólne”). Pozwany dążył więc do przerzucenia na powódkę ciężaru swych ogólnych kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, tak by ryzyko gospodarcze ponosiła wyłącznie powódka, a jedynie w znikomej mierze pozwany.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Roszczenie powódki opiera się na twierdzeniu, że postanowienie umowy dotyczące wysokości opłaty za wykup polisy stanowi klauzulę abuzywną. Jak stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. I k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe postanowienie umowne nie określa głównego świadczenia powódki, gdyż nie odnosi się do essentialia negotii umowy ubezpieczenia. Świadczeniami głównymi są składki ubezpieczeniowe po stronie ubezpieczonego i wypłata sumy ubezpieczenia przez Ubezpieczyciela; kwota opłaty od wykupu była jedynie potrącana przez Ubezpieczyciela z kwoty stanowiącej jego świadczenie główne. W orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że nie jest świadczeniem głównym opłata dodatkowa, mająca charakter zbliżony do kary umownej czy do odstępnego. Dla przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 605/2010, uznał, że „zastrzeżona kara umowna jest świadczeniem ubocznym i jako taka dzieli los świadczenia głównego.” Także w wyroku z dnia 13 maja 2010 r., III SK 29/2009 Sąd Najwyższy - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych uznał, że nie jest świadczeniem głównym zapis umowy, który dotyczy zapłaty kary umownej.

Głównym świadczeniem ubezpieczyciela jest wypłata świadczenia w kwocie określonej umową w pełnej wysokości. Natomiast głównym świadczeniem ubezpieczającego jest obowiązek uiszczania składki ubezpieczeniowej.

Tak więc jest dla Sądu jasne, że przedmiotowa opłata od wykupu (opłata likwidacyjna) nie jest świadczeniem głównym. Przyznać należy, iż kwestia ta budzi spory w orzecznictwie. Spotkać można judykaty, w których Sądy uznały, iż świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym (np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie V Ca 996/14, opublikowane na portalu orzeczeń). Tym niemniej lektura uzasadnienia skłania do wniosku, iż podstawy do uznania świadczenia wykupu za świadczenie główne, są co najmniej wątpliwe. W przytoczonym uzasadnieniu SO w Warszawie stwierdza bowiem, iż „świadczenie wykupu jest niewątpliwie po stronie Ubezpieczyciela świadczeniem głównym, skoro jest najważniejszym dla ubezpieczającego celem umowy”. Sąd w niniejszej sprawie nie podziela poglądu, iż o cesze świadczenia głównego decyduje jakikolwiek związek z wypłatą. Biorąc powyższe pod uwagę – każda kara umowna obniżająca wypłatę dla ubezpieczającego byłaby świadczeniem głównym, skoro obniża świadczenie główne. Pogląd taki, z oczywistych względów, nie odpowiada pojęciu świadczenia głównego i sprzeczny jest z art. 385 (3) pkt. 16 i 17 k.c. Dodać również należy, iż nazwa, jaką zastosował pozwany dla kary umownej (opłata od wykupu) jest bez znaczenia, jeśli pozostaje w sprzeczności z istotą analizowanego punktu umowy. W niniejszej sprawie ukrycie kary umownej pod płaszczykiem „opłaty od wykupu” nie jest w stanie ukryć rzeczywistego charakteru owej opłaty – kary umownej. Z kolei stwierdzenie, iż działalność ubezpieczyciela „generuje ogromne koszty własne” (przytoczone powyżej uzasadnienie SO w Warszawie w sprawie V Ca 996/14), byłoby oderwane w realiach niniejszej sprawy od rzeczywistości, skoro zostało wykazane, iż ubezpieczyciel pobiera podwójne opłaty za administrowanie produktem (opłata administracyjna za zarządzanie funduszem i opłata administracyjna za zarządzanie grupami funduszy).

Poza sporem pozostawało nadto, że sporny zapis nie był negocjowany indywidualnie. Stąd też dopuszczalne jest przeprowadzenie indywidualnej kontroli spornego postanowienia pod kątem ewentualnej abuzywności – ukształtowania praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jej interesów.

Pierwszym, co wręcz rzuca się w oczy podczas analizy spornego postanowienia umownego jest rażąca wysokość opłaty. Opłata jest tak wysoka, że pochłania niemalże całość składki zwracanej ubezpieczonemu, co należy uznać za niedopuszczalne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. W związku z tak wysoką opłatą za wykup, rezygnacja przez ubezpieczonego z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych (w rozpatrywanym okresie czasu) skutkowałą utratą niemal wszystkich środków, jakie zostały uzyskane poprzez wykup. W istocie więc ubezpieczyciel przewidział tu dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy - bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, przy czym zastrzeżenie to jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa.

Tak sformułowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela ogromnej części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Wzorzec umowny przewiduje bowiem swoisty ryczałt, niezależny od okoliczności dotyczących umowy z konkretnym konsumentem. Nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Zauważyć trzeba, że Ubezpieczyciel w trakcie trwania umowy pobiera przecież bieżące opłaty, tj. opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie funduszami oraz opłatę za zarządzanie grupami funduszy uzależnioną od grupy i wysokości składki. Zatem koszty związane z działalnością inwestycyjną ubezpieczyciela na rzecz konkretnego klienta znajdują swoje odzwierciedlenie już w tych opłatach. Brak natomiast uzasadnienia dla naliczania tak wysokiej opłaty z tytułu wykupu środków zgromadzonych w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, bowiem ubezpieczyciel nie wykazał, aby likwidacja takiego rachunku niosła za sobą koszty w wysokości 98 % wartości rachunku w pierwszym roku i 95 % w drugim roku. Dodać należy – wracając do kwestii dowodu z opinii biegłego – że pozwany dążył do zlecenia biegłemu wyceny kosztów niemalże całej działalności gospodarczej pozwanego, w oderwaniu od kosztów stricte związanych z konkretną ocenianą umową. Nadto, konsument nie ma jakiegokolwiek wpływu na decyzje pozwanego dotyczące np. kosztów zleczanych przez pozwanego reklam. Trudno więc zakładać, że tego rodzaju koszty działalności strony pozwanej konsument miałby pokrywać dodatkowo – niezależnie od kilku rodzajów ponoszonych opłat za zarządzanie. Odnośnie do podnoszonych przez pozwanego prowizji pośredników ubezpieczeniowych, należy dodatkowo zauważyć, że ubezpieczyciel nie może ze składek ubezpieczonego pokrywać kosztów poniesionych przez siebie z tytułu prowizji dla agenta - nie są to bowiem koszty związane z konkretną umową ubezpieczenia, ale koszty własne ubezpieczyciela, koszty ogólne prowadzenia przezeń działalności: ubezpieczony nie ma bowiem na nią wpływu i nie jest stroną umowy zawartej przez Ubezpieczyciela z agentem. Nadto, zgodnie z art. 761<sup>3</sup> i 761<sup>4</sup> k.c., jeżeli umowa zawarta pomiędzy Ubezpieczycielem a ubezpieczonym ma być wykonywana częściami, agent nabywa prawo do prowizji w miarę wykonywania tej umowy; natomiast w razie rozwiązania umowy z przyczyn nie leżących po stronie Ubezpieczyciela (np. jak w niniejszej sprawie, rozwiązania umowy przez ubezpieczonego) - agent nie może żądać prowizji, a prowizja już wypłacona podlega zwrotowi. Wobec tego, po stronie pozwanego nie powstały koszty prowizji w wysokości wyższej, niż odpowiadającej umówionej części pierwszej składki uiszczonej przez powódkę.

Pomocniczo Sąd uwzględnił, że analogiczne postanowienia wzorców umownych figurują w rejestrze klauzul niedozwolonych (wyroki (...) o sygn. akt XVIII Amc 1704/09, pozycja 3834 w rejestrze, a także XVIII AmC 974/11, pozycja 4633 w rejestrze). Pozwany bezzasadnie podnosi, że wpisanie postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych nie prowadzi do wyłączenia danej klauzuli z obrotu. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do pozbawienia sensu istnienia tego rejestru. Wprawdzie konkretne postanowienie umowne ostatecznie podlega ocenie przez Sąd rozstrzygający w danej sprawie, jednak nie zwalnia to ubezpieczyciela od odpowiedzialności za stosowanie postanowienia kształtującego prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającego jego interesy. Rejestr klauzul niedozwolonych jest jawny, zaś pozwany ubezpieczyciel jako profesjonalista powinien był wiedzieć, konstruując swoje produkty, że zawiera w nich niedozwoloną klauzulę o opłacie

za wykup. Fakt, że to uczynił, a następnie pobierał te opłaty, wskazuje na to, że świadomie dążył do bezprawnego pozbawienia ubezpieczonych należnych im środków.

Podsumowując, kwestionowany zapis rażąco narusza interes konsumenta, gdyż prowadzi do uzyskiwania przez ubezpieczyciela pewnych (ustalonych z góry, niezmiennych) korzyści kosztem ubezpieczonego. Słusznie zatem powódka wskazywała, że przedmiotowa klauzula wypełnia dyspozycję przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Te wszystkie przyczyny powodują, że zapisy w umowach o opłacie za wykup są nieważne i nie wiążą powódki, a zatem pozwany ubezpieczyciel nie powinien był ich potrącić z kwoty wypłacanej powódce. Tym samym, pobrana opłata stanowi świadczenie nienależne, którego zwrot należy jest powódce w oparciu o przepis art. 410 § 2 k.c. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76; uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13). W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Sąd przyjął zatem, że odsetki należne są one powódce od dnia następnego po wezwaniu (co nastąpiło w dniu 5 maja 2015 r.). W pozostałej części dotyczącej odsetek Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne

W rozpoznawanej sprawie roszczenie powódki zostało uwzględnione w przeważającej części. Zatem o kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą w przeważającej części, obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki całości kosztów procesu. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu w wysokości 300 zł., wynagrodzenie pełnomocnika powódki (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) w wysokości 1.200 zł., opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł., opłaty z tytułu wysłania pism do sądu oraz strony pozwanej w łącznej wysokości 29 zł.